

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Anna Kowacz-Braun |
| Sędziowie: | SSA Józef Wąsik SSA Marek Boniecki (spr.) |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura |

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. N. (1)

przeciwko A. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 5 grudnia 2016 r. sygn. akt I C 112/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„I. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 165 190 zł (sto sześćdziesiąt pięć tysięcy sto dziewięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 30 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty, a od dnia 1 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 7 860 zł (siedem tysięcy osiemset sześćdziesiąt złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

IV. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1 497 zł (jeden tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt siedem złotych) tytułem kosztów procesu.”;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4 050zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Józef Wąsik SSA Anna Kowacz- Braun SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 464/17

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 24 października 2017 r.

Powódka A. N. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanej A. B. kwoty 245.000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 50.000 zł od 2 kwietnia 2013 r., od kwoty 95.000 zł od 21 czerwca 2013 r. i od 100.000 zł od 11 lipca 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych przez pozwaną środków pieniężnych powódki.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając, że sporne kwoty zostały rozdysponowane zgodnie z wolą powódki.

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Krakowie: I. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 187.690 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty, a od dnia 1 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty; II. oddalił powództwo w pozostałej części; III. nakazał pobranie od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie kwoty 8.985 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od ponoszenia której powódka została zwolniona; IV. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.017 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że pozwana jest córką powódki. Oprócz niej powódka ma ośmioro dzieci. Powódka była właścicielem lokali mieszkalnych nr (...) położonych na Os. (...) w K.. W dniu 20 kwietnia 2012 r. powódka przeżyła udar mózgu i od tamtej pory wymaga stałej opieki osoby trzeciej. Początkowo przebywała w szpitalu, potem opiekował się nią syn P. N. wraz z żoną, a następnie od sierpnia 2013 r. pozwana. Powódka oraz jej synowie P. N. i A. N. (2) pozostają w konflikcie z pozwaną i jej bratem J. N. (1). Po przejęciu opieki nad matką - w wyniku ustaleń pozostałego rodzeństwa - miało ono przekazywać pozwanej kwotę 1000 zł miesięcznie. Te ustalenia nie zostały jednak ostatecznie wcielone w życie. Pozwana zaciągnęła 10 grudnia 2012 r. pożyczkę w wysokości 50.000 zł od B. J. (1). Pożyczka miała być zwrócona w kwocie 25.000 zł do dnia 29 października 2015 r., a pozostała część do 23 marca 2018 r. Podczas sprawowania opieki powódka mieszkała wraz z pozwaną początkowo w K., a potem w D.. Pozwana dbała o zaspokojenie bieżących potrzeb matki oraz o zapewnienie powódce właściwego leczenia i rehabilitacji. Zawoziła ją również do znajomych i rodziny m.in. do B., S.i L., a także na wizyty u kosmetyczki czy fryzjera. Powódka dała pozwanej na benzynę 1500 zł. Pozwana ograniczyła matce kontakty ze swoim rodzeństwem, zwłaszcza P. N., a także dysponowała należącymi do powódki dokumentami, w tym dowodem osobistym, oraz kluczami do mieszkania położonego w K. na Os. (...). Zdarzały się także konflikty powódki z E. W., która przez pewien czas przebywała w Domu Pomocy Społecznej. Pozwana dokumenty zwróciła po zakończeniu sprawowania opieki nad powódką. Pozwana sprawowała również zarząd finansami powódki, a w dniu 25 marca 2013 r. powódka udzieliła jej na czas nieokreślony pełnomocnictwa do dysponowania bez ograniczeń środkami zgromadzonymi na swoim rachunku bankowym. Powódka otrzymywała na swój rachunek bankowy własną emeryturę z dodatkiem pielęgnacyjnym w łącznej wysokości 920,85 zł miesięcznie oraz rentę wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym dla E. W. w łącznej wysokości 1 620,12 zł miesięcznie. Z reguły po wpływie tych środków na konto były one wypłacane w przeciągu kilku dni lub też przelewane na konto pozwanej. Pieniądze wypłacała powódka i przekazywała je pozwanej na poczet kosztów związanych z opieką nad nią, w szczególności zakupu artykułów higienicznych, dojazdów, rytuałów religijnych, leczenia i rehabilitacji. Koszty zapłaty czynszu i opłat za media w łącznej kwocie 906,84 zł za oba należące do niej nieruchomości powódka pokrywała z własnych środków finansowych. Pozwana przekazywała kwotę ok. 100 zł miesięcznie jako kieszonkowe E. W.. Nadto pozwana przelała na swój rachunek bankowy z konta powódki kwotę 400 zł w dniu 24 czerwca 2013 r., kwotę 600 zł w dniu 25 lipca

2013 r. Pozwana wpłacała też na konto powódki stosunkowo wysokie kwoty pieniędzy, by niemal natychmiast je wypłacić. W dniu 28 marca 2013 r. powódka sprzedawała lokal mieszkalny położony na Os. (...) w K. za cenę 150.000 zł. Przy zawarciu tej czynności prawnej powódka była reprezentowaną przez pełnomocnika, którym była jej córka M. F. (1). Zgodnie z zapisem zawartym w (...) umowy zapłata ceny nastąpiła na rachunek bankowy pełnomocnika, a w(...) postanowiono, że koszty zawarcia umowy ponosi w całości strona kupująca. Celem sprzedaży tego mieszkania było zapewnienie powódce środków na godziwe życie. M. F. (1) przekazała kwotę 50.000 zł pozwanej. Powódka postanowiła podzielić pieniądze uzyskane ze sprzedaży tego mieszkania między swoje dzieci i wnuki, w ten sposób, że każde z dzieci z wyjątkiem E. W. miało otrzymać w kopercie kwotę 5000 zł, a dodatkowo taką samą sumę miał otrzymać M. N. (1), wnuk zmarłego syna powódki M. N. (2). W Wielkanoc w 2013 r. powódka z pomocą pozwanej przygotowała koperty. Ostatecznie pieniądze otrzymali J. N. (1), M. N. (1), pozwana i M. F. (1). Natomiast w dniu 2 kwietnia 2013 r. pozwana przelała kwotę 5.000 zł z rachunku bankowego powódki na konto należące do M. F. (1) tytułem spłaty pożyczki zaciągniętej przez P. N. u M. F. (1). 11 kwietnia 2013 r. przelała z kolei kwotę 950 zł na konto A. N. (2) tytułem zwrotu kosztów poniesionych przez niego na zakup łóżka i rehabilitację powódki. Pozwana wykonywała w ten sposób wolę swojej matki. Pozostałą sumę, czyli kwotę 25.000 zł, powódka pozostawiała sobie w gotówce na własne potrzeby, przy czym faktycznie tymi pieniędzmi dysponowała pozwana. Przekazała z niej kwotę 950 zł A. N. (2), a nadto kwoty po 1000 zł obu synom M. F. (1). W dniach od 12 kwietnia do 18 maja 2013 r. powódka przebywała na leczeniu rehabilitacyjnym w M.. W bliżej nieokreślonym momencie powódka złożyła oświadczenie, w którym stwierdzała, że przekazała kwotę 70.000 zł w dniu 12 maja 2013 r. swojemu synowi A. N. (2). Jednakże w rzeczywistości te pieniądze nie zostały mu przekazane. W dniu 14 czerwca 2013 r. - podczas pobytu w szpitalu w B. - powódka ustanowiła swego syna J. N. (1) pełnomocnikiem do spraw sprzedaży mieszkania położonego w K. na Os. (...). W treści pełnomocnictwa powódka upoważniła syna do sprzedaży wskazanego lokalu na rzecz dowolnej osoby, za cenę i na warunkach według uznania pełnomocnika oraz do odbioru ceny w jej imieniu. Powódka działała wtedy z pełnym rozeznaniem i dobrowolnie. W dniu 21 czerwca 2013 r. powódka sprzedawała ww. lokal za cenę 95.000 zł, którą kupujący zapłacił gotówką w dniu zawarcia umowy do rąk pełnomocnika. W (...) umowy postanowiono, że koszty jej zawarcia ponosi w całości strona kupująca. Przy dokonaniu tej czynności prawnej powódka była reprezentowana przez pełnomocnika, którym był jej syn J. N. (1). J. N. (1) przekazał te pieniądze pozwanej w częściach. Po sprzedaży mieszkania J. N. (1) i pozwana opróżnili je z rzeczy powódki, przy czym znaczną część rzeczy o wartości sentymentalnej, a także maszyny do szycia wyrzucili na śmietnik. Powódka o sprzedaży lokalu położonego na Os. (...) dowiedziała się po zawarciu umowy, nie wyrażała zgody na wyrzucenie jej rzeczy osobistych, do których była przywiązana i były dla niej bezcenne. Biżuteria i kosztowności należące do powódki zostały sprzedane przez M. F. (1), która uzyskane z ich sprzedaży kwoty przekazała powódce. W dniu 10 lipca 2013 r. na rachunek powódki wpłynął z konta M. F. (1) przelew kwoty 100.476,17 zł tytułem przekazania zapłaconej pełnomocnikowi powódki ceny za sprzedaż należącego do powódki mieszkania położonego na Os. (...) w K.. W dniu 11 lipca 2013 r. pozwana złożyła w banku polecenie przelewu kwoty 100.000 zł na swoją rzecz, wskazując, że transfer pieniędzy następuje tytułem darowizny. Pozwana zgłosiła otrzymaną darowiznę do Urzędu Skarbowego. W dniu 23 lipca 2013 r. powódka i pozwana zawarły umowę o opiekę, na mocy której pozwana zobowiązywała się do nieodpłatnego zapewnienia matce opieki w postaci pomocy w załatwianiu bieżących spraw życia codziennego, dostarczaniu wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału oraz do ustanowienia na rzecz powódki nieodpłatnego dożywotniego prawa użytkowania lokalu mieszkalnego położonego w K. w budynku na Os. (...). Powódka została zameldowana na pobyt stały pod ww. adresem w dniu 10 stycznia 2014 r. W terminie 15-29 września 2013 r. powódka przebywała wraz z pozwaną na turnusie rehabilitacyjnym w D.. Powódkę przewiozła pozwana własnym samochodem. Koszt pobytu jednej osoby wyniósł 1680 zł, dwóch 3360 zł, a przejazdu 1500 zł. Całość kosztów pokryła powódka z pieniędzy pochodzących ze sprzedaży mieszkania. W styczniu 2014 r. powódka została zabrana od pozwanej przez swoich synów P. N. i A. N. (2) na spacer. Pozwana nie chciała dalej opiekować się powódką, nie przekazała im osobistych rzeczy powódki, w tym odzieży. Powódka początkowo zamieszkała wraz z P. N., a następnie wraz z E. W. w wynajętym mieszkaniu. W dniu 4 lutego 2014 r. powódka złożyła oświadczenie, że z dniem 3 lutego 2014 r. odwołuje wszelkie pełnomocnictwa udzielone A. B.. W lutym 2014 r. bank odnotował w systemie odwołanie pełnomocnictwa dla pozwanej do dysponowania środkami znajdującymi się na rachunku bankowym powódki. Powódka cierpi na schorzenia kardiologiczne, cukrzycę i występują u niej zaburzenia zachowania, w szczególności o charakterze autoagresywnym i agresywnym wobec rodziny. Powódka opłacała czynsz za wynajmowane mieszkanie w wysokości 1100 zł oraz opłaty za media w wysokości ok. 190 zł miesięcznie. Obecnie

przebywa w Zakładzie (...) w K.. Powódka ma deficyty poznawcze w zakresie rozumienia złożonej sytuacji, myślenia abstrakcyjnego, planowania zadań związanych z presją czasu i logicznej organizacji materiału. Ma także problemy z określeniem przedziałów czasowych. Znaczny wpływ na jej ocenę sytuacji wywiera jej sytuacja emocjonalna. Zdolność do rozumienia świata zewnętrznego powódki nie jest zaburzona. Powódka nie cierpi na chorobę psychiczną. Pozwana przekazała powódce łącznie kwotę 23.000 zł pochodzącą ze sprzedaży mieszkania na Os. (...) w K.. Nadto M. F. (1) przekazała powódce łączną kwotę 22.500 zł.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione w świetle art. 405 k.c. Co do kwoty 50.000 zł otrzymanej przez pozwaną za sprzedaż lokalu na Os. (...), częścią tej kwoty, łącznie 34.310 zł, pozwana zadysponowała zgodnie z życzeniem powódki, co spowodowało, że w tym zakresie nie została wzbogacona. Sąd nie dał wiary temu, że pozostała część z 50.000 zł pozwana przeznaczyła na bieżące potrzeby powódki, albowiem sumy pobierane z rachunku powódki, a stanowiące dochody z tytułu renty powódki i E. W. wystarczały na zaspokojenie jej potrzeb. Odnośnie z kolei do kwoty 100.000 zł przekazanej z rachunku powódki na rachunek pozwanej, Sąd pierwszej instancji uznał, że stanowi ona bezpodstawne przysporzenie pozwanej, której nie udało się wykazać zawarcia umowy darowizny w tym zakresie. W odniesieniu natomiast do żądania zwrotu kwoty 95.000 zł otrzymanej przez pozwaną ze sprzedaży drugiego mieszkania od J. N. (1), Sąd Okręgowy przyjął, że z sumy tej pozwana oddała matce w latach 2013-2015, jeszcze przed wniesieniem pozwu łącznie 23.000 zł, a co za tym idzie nie jest o nią w chwili obecnej wzbogacona. W zakresie żądania odsetek Sąd uznał, że roszczenie stało się wymagalne dopiero w dniu doręczenia pozwanej odpisu pozwu.

Wyrok powyższy w części zasądzającej roszczenie oraz w zakresie kosztów postępowania zaskarżyła apelacją pozwana, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Skarżąca domagała się także uzupełnienia postępowania dowodowego poprzez przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków oraz dokumentu.

Apelująca zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, mających istotne znaczenie dla sprawy, a to: 1) art. 227 k.p.c. poprzez: a) ograniczenie postępowania dowodowego wyłącznie do przesłuchania stron oraz do przesłuchania dzieci powódki oraz E. W. i oddalenie przez Sąd I instancji dowodów z przesłuchania świadków: M. M., M. S., B. J. (1), M. B., D. K., S. P., J. W., R. I., W. P., B. J. (2), M. W. - które to zeznania miały wykazać, iż podnoszone przez pozwaną w toku postępowania argumenty i twierdzenia są prawdziwe w kontekście braku podstaw do uwzględnienia powództwa, a tezy i okoliczności wskazywane przez pozwaną co do tych dowodów zostały w sposób precyzyjny powołane i wyartykułowane w złożonych przez nią wnioskach dowodowych; b) ograniczenie postępowania dowodowego wyłącznie do przesłuchania stron oraz do przesłuchania dzieci powódki oraz E. W. i pominięcie pozostałych osobowych źródeł dowodowych, w sytuacji gdy w przypadku sprzecznych ze sobą obozów rodzinnych w kontekście złożonych przez nich zeznań, zeznania te stanowiłyby jedyny niezależny dowód na zweryfikowanie twierdzeń ferowanych przez każdą ze stron; c) niewskazanie przez Sąd I instancji, z jakich powodów podjął decyzję o pominięciu dowodów z przesłuchania zawnioskowanych przez pozwaną świadków, w sytuacji gdy zeznania tych świadków miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, a w szczególności dla ustalenia wiarygodnej wersji zdarzeń i rozpoznania istoty sprawy, d) nieuwzględnienie przy rozliczeniu wskazanej w pozwie kwoty obsługi zawarcia umowy sprzedaży mieszkania os. (...), m. in. kosztów pośrednika - na którą to okoliczność pozwana zawnioskowała dowód z przesłuchania świadka B. J. (2) - który to dowód został przez sąd niezasadnie pominięty; e) całkowite pominięcie przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku prawnego uzasadnienia okoliczności dotyczących powodów pominięcia/oddalenia wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwaną w toku postępowania, w sytuacji gdy wnioski te zmierzały do ustalenia istoty sprawy i w sytuacji gdy brak było podstaw do przyjęcia, iż są one bez znaczenia dla rozstrzygnięcia; 2) art. 233 k.p.c. poprzez: a) niezasadne przyjęcie, iż nie doszło do przekazania przez powódkę kwoty 70.000 zł A. N. (2), w sytuacji gdy przedłożony do akt sprawy dowód w postaci oświadczenia powódki w tym względzie nie został przez nią w żaden sposób zniwelowany, przy jednoczesnym przyjęciu przez Sąd I instancji, iż brak jest jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, iż powódka była zmuszana do podpisywania pustych kartek in blanco, a zatem przy stwierdzeniu, iż powódka posiadała pełną wiedzę co do składanych przez siebie na piśmie oświadczeń, w tym do wskazanego w odpowiedzi na pozew oświadczenia o przekazaniu kwoty 70.000 synowi A.; b)

niezasadne, dowolne i sprzeczne z dokumentem zalegającym w aktach sprawy przyjęcie, iż kwota 70.000 zł została przekazana A. N. (2) w drodze darowizny, w sytuacji gdy z oświadczenia podpisanego własnoręcznie przez powódkę nie wynika, by uczyniła to na podstawie takiego tytułu prawnego; c) bezzasadne i sprzeczne z materiałem dowodowym przyjęcie przez Sąd I instancji, iż kwota 50.000 zł pochodząca z pierwszej transakcji wskazanej w pozwie została przejęta przez pozwaną, w sytuacji gdy kwota ta pierwotnie została pożyczona powódce przez pozwaną, a następnie zwrócona po sprzedaży mieszkania, tym samym brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, by pozwana została tym sposobem wzbogacona; d) przyjęcie w sposób oderwany od zasad doświadczenia życiowego, iż dokonana przez powódkę darowizna na rzecz pozwanej nie miała miejsca, w sytuacji gdy logiczna interpretacja faktów wskazuje na to, że do darowizny tej doszło w dniu 10 lipca 2013 r., czego następstwem był fakt sporządzenia umowy o podjęciu się przez pozwaną nieodpłatnej opieki nad powódką, (umowa z dnia 23 lipca 2013 r.) oraz fakt, iż zgodnie z treścią tej umowy pozwana była zobowiązana do ustanowienia na rzecz powódki nieodpłatnego dożywotniego prawa użytkowania nieruchomości, w której pozwana zamieszkiwała - co jednoznacznie wskazywało iż powódka zadbała o konieczność zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych wobec wyzbycia się przez nią i świadomości tego wskazywanych w pozwie dwóch lokali mieszkalnych; e) nieuprawnione przyjęcie przez Sąd I instancji, iż gdyby powódka dokonała darowizny na rzecz pozwanej wskazanej w odpowiedzi na pozew kwoty - z pewnością skonsultowałaby ten krok z pozostałymi członkami rodziny, w sytuacji gdy z zeznań wszystkich w zasadzie przesłuchanych w toku postępowania świadków wynika, iż powódka w przypadku wykonywania jakichkolwiek ruchów majątkowych nie zasięgała nigdy rady innych członków rodziny i nie informowała ich o tym; f) oparcie ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji na zeznaniach powódki, w sytuacji gdy zeznania te były wewnętrznie sprzeczne, a zachowanie powódki w toku postępowania świadczyło o tym, iż stan zdrowia uniemożliwia jej nawet odnalezienie się w czasie i miejscu, a w konsekwencji niezrozumiałe przejęcie przez Sąd I instancji wniosków płynących z opinii sądowo-psychologicznej, tym bardziej, iż wnioski wskazywane przez biegłą na rozprawie w dniu przesłuchania powódki różniły się od opinii pisemnej złożonej przez biegłą - na co zwracała uwagę pozwana w złożonych przez siebie zarzutach do opinii pisemnej; g) nieuzasadnione przyjęcie, iż koszty utrzymania powódki oraz jej majątku i utrzymania E. W. mogły być w całości pokrywane z uzyskiwanych przez nie świadczeń rentowo-emerytalnych, w sytuacji gdy po pierwsze Sąd nie sprawdził wysokości tychże świadczeń, a po drugie z wyliczeń wskazywanych przez pozwaną i świadków przesłuchanych w toku rozprawy - wynikało, iż koszty te przewyższały uzyskiwane przez nie świadczenia; h) nieuprawnione przyjęcie przez Sąd I instancji, iż powódka nie wiedziała o sprzedaży mieszkania położonego na Os. (...), mimo iż udzieliła pełnomocnictwa do jego sprzedaży w formie aktu notarialnego, w którym w sposób szczegółowy został opisany przedmiot sprzedaży; i) dowolne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż powódka nie miała żadnej potrzeby ekonomicznej ani konkretnego celu, by mieszkanie to sprzedać, w sytuacji gdy powódka nie była zdolna do samodzielnego egzystowania, a ponadto fakt wyzbycia się przez nią nieruchomości mającej służyć jej do stałego zamieszkiwania został potwierdzony treścią umowy o opiekę z dnia 23 lipca 2013 r., którą to umowę powódka osobiście podpisała i zgodnie z której treścią, to pozwana była zobowiązana do ustanowienia na rzecz powódki nieodpłatnego dożywotniego prawa użytkowania nieruchomości, w której pozwana zamieszkiwała - co jednoznacznie wskazywało na konieczność zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych powódki wobec wyzbycia się przez nią wskazywanych w pozwie dwóch lokali mieszkalnych; j) skrajnie wybiórcze potraktowanie materiału dowodowego, co doprowadziło, do tego, iż rozumowanie wskazywane przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia sprzeczne jest z zasadami doświadczenia życiowego oraz materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie i powoduje nieodparte poczucie, iż Sąd I instancji wyłuskał z dowodów zgromadzonych w sprawie informacje potwierdzające przyjętą przez siebie wersję, w sytuacji gdy proces ten winien przebiegać odwrotnie - czyli Sąd najpierw winien był ocenić całokształt okoliczności i wszystkie dowody zgromadzone w sprawie, a dopiero następnie wyciągnąć zeń wnioski; k) skrajnie wybiórcze potraktowanie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności danie wiary wybranym fragmentom zeznań świadków przy uznaniu dalszej części zeznań tych samych świadków za niewiarygodne, w zależności od przyjętej w danym momencie przez Sąd wersji zdarzeń, co doprowadziło do tego, iż uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia jest niespójne, a ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jest skrajnie dowolna i wykracza poza swobodną ocenę dowodów przewidzianą prawem; l) pominięcie przez Sąd I instancji, iż przy inicjowaniu postępowania sądowego w przedmiotowej sprawie powódka była pod niewątpliwym wpływem pozostałej części rodzeństwa, a to P. N., A. N. (2) i J. N. (2), co mogło znacząco wpływać na przekazywane przez nią oświadczenia w toku tego postępowania, w sytuacji braku jakichkolwiek dowodów sprzed dnia złożenia powództwa, by powódka kwestionowała jakiegokolwiek ruchy

finansowe dokonywane przez pozwaną w jej imieniu, zgodnie z treścią posiadanych pełnomocnictw; m) niezasadne nieoparcie przez Sąd I instancji rozstrzygnięcia na historii rachunku powódki po lutym 2014 r., w sytuacji gdy z dołączonych do odpowiedzi na pozew dokumentów wynika, iż w okresie tym, tj. od lipca 2014 r. do kwietnia 2015 r., pozwana przekazała na konto powódki łącznie kwotę 23.000 zł - która to kwota również winna być odjęta od kwoty przyjętej przez Sąd jako bezpodstawne wzbogacenie, które rzekomo powstało po stronie powódki, albowiem w tym zakresie nie sposób przyjąć wzbogacenia pozwanej; n) niezasadne pominięcie przez Sąd I instancji, w zakresie wyliczenia zasądzonej w orzeczeniu kwoty, środków w wysokości 22.500 zł, którą pozwana przekazała swojej siostrze M. F. (1), która następnie kwoty te przekazała powódce (przy czym w dniu 25 kwietnia 2014 r. została przelana kwota 10.000 zł, zaś w dniu 27 marca 2014 r. kwota 2.500 zł, a w dniu 19 lutego 2014 r. kwota 10.000 zł) - która to kwota również winna być odjęta od kwoty przyjętej przez Sąd jako bezpodstawne wzbogacenie, jakie rzekomo powstało po stronie pozwanej; o) niezasadne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż pozwana w jakikolwiek sposób ograniczała powódce kontakty z pozostałą częścią rodzeństwa; p) niezasadne przyjęcie, jakoby pozwana nie chciała opiekować się powódką po dniu 4 lutego 2014 r., w sytuacji gdy chęć taką deklarowała nawet w toku postępowania; r) dowolne danie wiary powódce i świadkom zawnioskowanym przez nią w pozwie, w sytuacji odmowy dania wiary zeznaniom pozwanej i świadkom wskazanym przez nią w odpowiedzi na pozew, bez jednoczesnego wskazania w uzasadnieniu orzeczenia, na jakiej podstawie Sąd dokonał takiej właśnie oceny.

Apelująca zarzuciła również naruszenie przepisów prawa materialnego, a to: 1) art. 405 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, iż w sprawie zachodzą przesłanki do zastosowania przepisów dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia, w sytuacji gdy przy przyjęciu takowej podstawy prawnej to na powódzie ciąży obowiązek wykazania, iż rzeczywiście po stronie pozwanej doszło do swoistego wzbogacenia kosztem powódki oraz do wykazania, iż ewentualne wzbogacenie nastąpiło bez podstawy prawnej zasługującej na aprobatę z punktu widzenia przepisów prawa; 2) niezastosowanie przez Sąd przepisu art. 409 k.c. poprzez niezbadanie, czy pozwana zużyła czy też utraciła zasądzone środki w taki sposób, że nie jest już wzbogacona - w sytuacji gdy Sąd winien okoliczność tę w sytuacji przyjęcia podstawy odpowiedzialności na zasadzie art. 405 k.c. szczegółowo zbadać.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie jedynie w części.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. Sąd odwoławczy uznał jednak za konieczne uzupełnienie ww. stanu faktycznego poprzez ustalenie, że suma 22.500 zł przekazana w częściach przez M. F. (1) na zaspokojenie potrzeb matki pochodziła ze środków uzyskanych ze sprzedaży lokalu powódki. Zeznania pozwanej w tym zakresie uznać należało za wiarygodne, tym bardziej, że M. F. nie wskazała, aby na potrzeby matki przekazywała tak istotne wartości ze swoich własnych oszczędności. Okoliczności tej de facto powódka zresztą nie kwestionowała, a nadto znajdują one pośrednie potwierdzenie w zeznaniach J. N. (1).

Przechodząc do oceny zarzutów apelacji, wskazać należy, że niezasadny okazał się ten z nich, który dotyczył naruszenia art. 227 k.p.c. Po pierwsze, oddalając wnioski dowodowe strony, Sąd nie mógł uchybić ww. przepisowi, albowiem wskazuje on jedynie, co może być przedmiotem dowodu. Bezasadne pominięcie dowodów może stanowić natomiast o obrazie art. 217 §2 lub 3 k.p.c. Z kolei brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, dla których Sąd wniosków dowodowych nie uwzględnił, wymagałby rozważenia pod kątem art. 328 §2 k.p.c. Tego rodzaju zarzutów pozwana nie podniosła, co jest o tyle istotne, że mają one charakter proceduralny, a co za tym idzie, są dla sądu odwoławczego wiążące także co do swojego zakresu. Po wtóre, apelująca utraciła prawo do powoływania się na ewentualne uchybienia Sądu pierwszej instancji polegające na bezasadnym oddaleniu wniosków dowodowych, albowiem nie zgłosiła w tym zakresie prawidłowo zastrzeżenia do protokołu. Celem regulacji zawartej w art. 162 k.p.c. jest m.in. zapobieganie nielojalności procesowej przez zobligowanie stron do zwracania na bieżąco uwagi sądu na uchybienia procesowe dla ich niezwłocznego wyeliminowania i niedopuszczenie do umyślnego tolerowania

przez strony takich uchybień z zamiarem późniejszego wykorzystania ich w środkach odwoławczych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 234/09, OSNC-ZD 2010/4/102). Zgodnie przy tym z utrwaloną już linią orzecniczą, o skutecznym wniesieniu zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, jeżeli strona wskaże przepisy, które sąd – jej zdaniem – naruszył (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2013 r., V CSK 544/12). Tymczasem na rozprawie w dniu 5 grudnia 2016 r., na której doszło do oddalenia wniosków dowodowych obu stron, pełnomocnik pozwanej ograniczył się jedynie do zdawkowego zaznaczenia, że zgłasza zastrzeżenie (01:54:43 - k. 398), co za wystarczające uznane być nie może. I choć już tylko wyżej wskazane przyczyny były wystarczające do uznania zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. za nieuzasadniony, zauważyć należy, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo nie uwzględnił wniosków dowodowych strony pozwanej. Wniosek dowodowy powinien być sformułowany w ten sposób, aby po pierwsze, sąd miał po pierwsze możliwość oceny, czy dotyczy on okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.), po drugie, mógł na jego podstawie sformułować postanowienie dowodowe odpowiadające wymogom art. 236 k.p.c. Wnioski dowodowe zgłoszone w rozpoznawanej sprawie przez skarżącą w przeważającej części zgłoszone zostały w sposób nieprawidłowy. I tak w odpowiedzi na pozew (k. 92-101) pozwana wskazała zbiorczo dowody tak ze świadków, jak i dokumentów na szereg okoliczności o bardzo ogólnym charakterze, nie podając przy tym, który dowód ma służyć wykazaniu konkretnej okoliczności. Takie przedstawienie wniosków dowodowych uniemożliwiało Sądowi Okręgowemu ich weryfikację pod kątem przydatności dla rozstrzygnięcia. Zauważyć przy tym wypada, że w treści uzasadnienia odpowiedzi na apelację pozwana skonkretyzowała wnioski dowodowe w zakresie zeznań świadków J. N. (1) i M. F. (1), poprzez odniesienie ich do określonego fragmentu swoich wywodów, co uznać należy za sposób prawidłowy, a co najmniej dopuszczalny. Dowody te jednak zostały przed Sądem pierwszej instancji przeprowadzone. Bardzo ogólnikowo również sformułowane zostały wnioski dowodowe w pismach z 3 września 2015 r. (k. 172-174), choć co do tych świadków, poza M. W., brak jest zarzutu apelacji. Także w tym przypadku „grupowe” powołanie świadków na szereg różnych okoliczności czyniło zgłoszone wnioski trudnymi do weryfikacji. Prawidłowo z kolei sformułowane wnioski dowodowe z pisma procesowego z dnia 12 października 2015 r. (k. 201-202) dotyczyły okoliczności, które zostały przez Sąd Okręgowy ustalone zgodnie z intencją pozwanej. Niezależnie od tego, pozostawały one poza zakresem zarzutu apelacji. Odnośnie wreszcie do zeznań świadka B. J. (2), zauważyć należy, że nie został on zgłoszony na okoliczność kosztów obsługi sprzedaży jednego z lokali powódki lecz jej leczenia i sprawowanej opieki (k. 284). Już zatem z tego względu, z uwagi na swój wiążący charakter, ten zarzut apelacji nie mógłby zostać uwzględniony. Poza tym, okoliczność leczenia i opieki nad powódką została przez Sąd pierwszej instancji ustalona, zaś świadek nie mógłby wypowiadać się w przedmiocie kwestii zastrzeżonych dla bieglego sądowego.

Przed przystąpieniem do oceny zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. podkreślić należy, że zgodnie z utrwalonymi w tej mierze poglądami doktryny i judykatury skuteczne podniesienie ww. zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08). Jeśli sądowi nie można wytknąć błędnego z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego rozumowania, nie dochodzi do obrazu powoływanego przepisu, nawet jeśli z dowodu można wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd. Innymi słowy, nawet jeżeli na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego możliwe jest ustalenie alternatywnego - w stosunku do ustalonego przez sąd - stanu faktycznego, nie oznacza to, że doszło do wadliwych ustaleń dopóty, dopóki nie uda się apelacji wykazać ww. wadliwości przy ocenie.

Zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. okazał się uzasadniony jedynie w zakresie dotyczącym nieprawidłowego pominięcia przez Sąd Okoliczności pochodzenia sumy przekazanej przez M. F. (1) na potrzeby matki ze środków przekazanych jej ze sprzedaży lokalu powódki, która to kwestia została już wyżej wyjaśniona.

Ustalenie przez Sąd Okręgowy, że nie doszło do przekazania A. N. (2) przez powódkę kwoty 70.000 zł nie było dowolne. Jedynym dowodem, który miałby tę okoliczność potwierdzać, poza niewiarygodnymi w tym zakresie zeznaniami pozwanej, było oświadczenie podpisane przez powódkę. Pozwana w czasie przesłuchania nie potrafiła spójnie wyjaśnić, kto miał być świadkiem przekazywania pieniędzy A. N. (2). Skoro przy tym zdarzeniu jej nie było,

jak sama zeznała sporządziła oświadczenie na komputerze w swoim domu, a przekazanie pieniędzy miało nastąpić w obecności osoby o imieniu P., niezrozumiale jest, dlaczego w oświadczeniu wymieniona została żona A. N. (2) jako świadek tej czynności. Co istotne, okoliczności sporządzania oświadczenia i przekazywania pieniędzy nie widział J. N. (1), od którego środki te miały pochodzić (k. 328). W toku postępowania nie przeprowadzono jakiegokolwiek w istocie dowodu na okoliczność przekazania pieniędzy. Przede wszystkim jednak jako rażąco sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego uznać należało, że pozwana przywiozła matce 70.000 zł w gotówce do szpitala i pozostawiła ją samą z tymi środkami, aby mogła je przekazać synowi. Pamiętać należy, że powódka odbywała tam rehabilitację, a zatem mogły zdarzyć się sytuacje, w których pieniądze musiałyby zostawić bez kontroli. Trudno też wyobrazić sobie, aby trzymała je cały czas przy sobie. Ponadto powódka już wtedy była osobą w podeszłym wieku, schorowaną. W tych okolicznościach nie sposób było przyjąć, że podpisane przez powódkę oświadczenie, bezspornie nie sporządzone w jej obecności, odzwierciedlało rzeczywistą czynność przekazania środków pieniężnych na rzecz A. N. (2).

Za całkowicie chybiony uznać należało również zarzut dotyczący przyjęcia, że przekazanie kwoty 70.000 zł nastąpić miało w wykonaniu umowy darowizny, skoro nie zostało udowodnione, że czynność taka miała w ogóle miejsce.

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwana nie wykazała, aby część rozdysponowanych przez powódkę środków pochodziła z pieniędzy pożyczonych jej przez pozwaną, a posiadanych przez nią na podstawie umowy pożyczki z B. J. (1). Sprzedaż lokalu na os. (...) miała miejsce 28 marca 2013 r., a zatem jeszcze przed Świątami Wielkanocnymi. Nic nie stało na przeszkodzie, aby M. F. (1) przekazała środki dnia następnego, aby powódka mogła je częściowo rozdysponować. W tej sytuacji, skoro wolę przekazania części pieniędzy członkom rodziny powódka mogła podjąć najwcześniej w dniu sprzedaży, gdyż nie mogła zakładać wcześniej, że do umowy tej na pewno dojdzie, pozbawione byłoby sensu zwracanie się do pozwanej o udzielenie pożyczki. Mało wiarygodne jest także, aby pozwana trzymała przedmiot pożyczki od B. J. (1) w formie gotówki w domu, a zatem musiałaby tę kwotę wypłacić z rachunku bankowego, co z pewnością znalazłoby odzwierciedlenie w historii konta pozwanej, którego to dowodu jednak nie zaoferowano. Trudno także, będąc w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, przyjąć, że w dyspozycji powódki miałyby pozostać środki pozostałe po przekazaniu kwot po 5000 zł członkom rodziny, skoro zarząd majątkiem de facto sprawowała pozwana. Byłoby to działanie bezcelowe, skoro na wypadek zgłoszenia się innych członków rodziny, powódka mogłaby zawsze skorzystać ze środków pozwanej i pożyczyć je w wysokości koniecznej do dokonania kolejnej darowizny. Nawet jeśli zatem powódka pożyczyła od pozwanej środki na dokonane drobne darowizny, czego jednak nie udowodniono, to wartość tych świadczeń i tak została odjęta przez Sąd Okręgowy od wzbogacenia pozwanej.

Prawidłowe było również ustalenie, że kwota 100.000 zł nie została przekazana z konta powódki na konto pozwanej w wykonaniu umowy darowizny. Przede wszystkim brak jest jakiegokolwiek dowodu na to, że wolą powódki było obdarowanie pozwanej. Zlecenie przelewu, wpisanie jego tytułu czy wreszcie zgłoszenie darowizny do urzędu skarbowego były czynnościami przedsięwziętymi wyłącznie przez pozwaną. Zawodne jest także powoływanie się na zawartą później umowę o opiekę, skoro zgodnie z jej treścią wszelkie świadczenia względem matki skarżąca zobowiązywała się dokonywać nieodpłatnie. Gdyby umowa ta miała być następstwem darowizny, trudno byłoby mówić o nieodpłatności umowy. Przeciwno uznaniu darowizny za przejaw wdzięczności powódki za podjęcie się nieodpłatnej opieki przemawia z kolei fakt, że rzekoma darowizna dokonana miała zostać przed podpisaniem umowy o opiekę. Można oczywiście wyobrazić sobie, że darowizna mogłaby zostać dokonana w podzięce za wcześniejsze faktyczne podjęcie się opieki, lecz w takim wypadku pod znakiem zapytania postawić należałoby celowość zawierania umowy na piśmie. Niezależnie od powyższego, zwrócić należy uwagę na jeszcze jedną okoliczność. Przelew kwoty 100.476,17 zł z konta M. F. (1) nastąpił 10 lipca 2013 r. (środa), co oznacza, że zlecony został najwcześniej dnia poprzedniego. Jak wynika z zeznań tego świadka, który nie miał wiedzy co do rzekomej darowizny 100.000 zł, powodem, dla którego niezwłocznie (na drugi dzień) zlecił przekazanie środków na konto matki była obraźliwa dla niej treść sms-a od brata. Tymczasem pozwana wydała dyspozycję przelewu 100.000 zł na swoje konto już 11 lipca 2013 r. Decyzja powódki o darowiznie musiałaby więc zapaść najwyżej w ciągu dwóch dni, co nie wydaje się prawdopodobne, tym bardziej, że przekazanie ww. kwoty na konto powódki nie nastąpiło w wykonaniu jej polecenia, ale na skutek samodzielnej decyzji M. F. (1). Bez znaczenia w tej sytuacji pozostaje okoliczność, czy powódka przed dokonaniem darowizny skonsultowała to z innymi członkami rodziny. Niewątpliwie bowiem, nawet gdyby nie widziała potrzeby

takich konsultacji, rozsądnie działająca osoba, nie podjęłaby decyzji o darowiźnie większości swojego majątku po najwyżej dwudniowym zastanowieniu.

Za nietrafiony uznać należało także zarzut oparcia ustaleń Sądu Okręgowego na zeznaniach powódki. Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku przekonuje, że zeznania te uznał Sąd pierwszej instancji za wiarygodne jedynie częściowo, a nadto przy ich ocenie zachował szczególną ostrożność wynikającą zarówno ze stanu zdrowia powódki, jak i jej bezpośredniego zainteresowania sprawą. Apelująca nie wskazuje, które konkretnie okoliczności zostały wadliwie ocenione na podstawie zeznań powódki, co już nakazuje uznanie zarzutu obrazy art. 233 §1 k.p.c. w tym zakresie za nieweryfikowalny, a co za tym idzie bezzasadny. Odnośnie z kolei do rzekomo sprzecznej wewnętrznie opinii biegłej psycholog, zauważyć wypada, że w zarzutach do tejże opinii pozwana wskazała na jedną sprzeczność, która miała polegać na jednoczesnym stwierdzeniu, że „zeznania pacjentki należy traktować jako wiarygodne” i że „należy uwzględnić możliwość zniekształcania pewnych informacji”. Swoją wypowiedź w tym zakresie wyjaśniła biegła w odpowiedzi na zarzuty (k. 262) i wynika z jej jednoznacznie, że z uwagi na swój stan psychiczny powódka może być wiarygodna co do faktów, ale nie jest wiarygodna co do ocen. Wnioski te zresztą miał na uwadze Sąd Okręgowy, do którego ostatecznie należała ocena wiarygodności zeznań powódki w kontekście całokształtu materiału dowodowego.

Nieskuteczny okazał się także zarzut nieuzasadnionego przyjęcia, że koszty utrzymania powódki oraz jej majątku i utrzymania E. W. mogły być w całości pokrywane z uzyskiwanych przez nie świadczeń rentowo-emerytalnych. Przede wszystkim, to na pozwanej spoczywał ciężar wykazania, że przekazane jej środki przeznaczyła na określone potrzeby pozwanej, albowiem z tej okoliczności wywodziła ona korzystne dla siebie skutki prawne. Skarżąca nie wskazała w wywiedzionym środku odwoławczym, które konkretnie dowody zostały ocenione w tym zakresie nieprawidłowo. Gdyby uznać nawet w oparciu o zasady doświadczenia życiowego, że uzyskiwane przez powódkę i E. W. świadczenia były niewystarczające dla utrzymania, to skarżąca powinna udowodnić, w jakim zakresie zmuszona była skorzystać ze środków przekazanych jej ze sprzedaży lokali. Wszystkie wydatki, które pozwanej udało się wykazać, Sąd pierwszej instancji uwzględnił. Zauważyć przy tym wypada, że sama pozwana w odpowiedzi na pozew przedstawiła zestawienie rozdysponowania otrzymanych środków (k. 99), w którym brak jest dodatkowych kosztów utrzymania.

Okoliczności świadomości powódki sprzedaży mieszkania na Os. (...) czy istnienia potrzeby ekonomicznej tej transakcji były dla rozstrzygnięcia sporu całkowicie nieistotne. Czym innym jest bowiem wola dokonania danej transakcji, a czym innym decyzja co do przeznaczenia środków uzyskanych ze sprzedaży.

Odnośnie do zarzutów skrajnie wybiórczego potraktowania przez Sąd Okręgowy materiału dowodowego, zważyć należy, że zostały one sformułowane w sposób ogólnikowy, bez wskazania konkretnych dowodów, które nie zostały ocenione lub ocenione zostały wadliwie. Z tej przyczyny zarzuty te uznać należy za nieweryfikowalne i jako takie uchylające się od szczegółowej analizy Sądu drugiej instancji. W tej sytuacji za wystarczającą uznać należy konstatację, że ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji, poza wyjątkiem, który skutkował częściowe uwzględnieniem apelacji, była wewnętrznie spójna, logiczna i przekonująca.

Nie można zgodzić się ze skarżącą co do tego, że Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę możliwości pozostawiania w trakcie procesu pod wpływem części swoich dzieci. Jakkolwiek nie zostało to wprost wyartykułowane w uzasadnieniu, to niewątpliwie działania Sądu, a w szczególności skorzystanie przy przesłuchaniu powódki z pomocy biegłego psychologa, wyraźnie świadczą o tym, że Sąd pierwszej instancji uwzględnił przy ocenie wiarygodności zeznań powódki także ten aspekt sprawy. Podkreślić jeszcze raz należy, że Sąd Okręgowy jedynie częściowo dał wiarę powódce, a jej zeznania ocenił poprzez pryzmat całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Zarzut niezasadnego nieoparcia rozstrzygnięcia na historii rachunku powódki po lutym 2014 r. uznać należy za efekt zbędnej w tym zakresie konstatacji Sądu pierwszej instancji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W rzeczywistości bowiem wskazywana przez skarżącą kwota 23.000 zł przekazana przez pozwaną na konto powódki została przez Sąd Okręgowy uwzględniona i odjęta od sumy wzbogacenia (k. 419).

Nie można uznać za dowolne ustalenia, że skarżąca ograniczała matce kontakty z pozostałą częścią rodzeństwa. Sąd Okręgowy wskazał, że pośrednio świadczyły o tym zeznania samej pozwanej, która podała, że starała się być obecna

przy wizytach rodzeństwa u matki. Świadczą o tym także zeznania J. N. (1). Okoliczność ta jednak w istocie pozostawała bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, podobnie jak kwestia chęci pozwanej do dalszej opieki nad matką.

Co do zarzutu dowolnego dania wiary powódce i świadkom zawnioskowanym przez nią w pozwie, w sytuacji odmowy dania wiary zeznaniom pozwanej i świadkom wskazanym przez nią w odpowiedzi na pozew - aktualne pozostają argumenty o nieweryfikowalności zarzutu wobec jego ogólnikowości. Nie ma także racji skarżąca, twierdząc, że Sąd nie podał przyczyn, dla których dał wiarę części dowodów, a części przymiotu tego odmówił, albowiem przeczy temu treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 405 k.c. okazał się uzasadniony jedynie w zakresie, w jakim Sąd nie uwzględnił kwoty 22.500 zł przekazanej przez pozwaną za pośrednictwem M. F. (1), albowiem suma ta, bezspornie przeznaczona na zaspokojenie potrzeb powódki, zmniejszyła jej stan zubożenia.

W pozostałej części zaskarżony wyrok nie narusza przepisów prawa materialnego, w szczególności tych wymienionych w wywiedzionym środku odwoławczym.

Powódka, zgodnie ze spoczywającym na niej ciężarem dowodu, wykazała, że należące do niej środki pieniężne pochodzące ze sprzedaży dwóch lokali mieszkalnych zostały przekazane pozwanej. Skarżącej z kolei nie udało się udowodnić, że istniał jakikolwiek stosunek prawny, który uzasadniałby zatrzymanie dla siebie z ww. środków kwoty 165.190 zł (187.690 zł wg obliczeń Sądu Okręgowego - 22.500 zł). Pozwana nie wykazała również, aby suma ta w całości lub części została przeznaczona na zaspokojenie potrzeb powódki lub też rozdysponowana zgodnie z jej wolą. Wskazać w tym miejscu należy, że ocena ta dotyczy również kosztów, które miała ponieść M. F. (1) w związku ze sprzedażą pierwszego z lokali. Jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, zgodnie z umową, to nabywcy obowiązani byli do pokrycia kosztów związanych z zawarciem umowy. Odnośnie z kolei do kosztów pośrednika, zauważyć wypada, że miała je pokryć M. F. (1). Zestawienie sum przekazanych na konto powódki wskazuje, że M. F. nie potrąciła sobie ww. kosztów z przelanych kwot. Brak jest także dowodów na to, że pozwana ze środków powódki zwróciła siostrze uiszczone przez nią koszty pośrednictwa. Przede wszystkim jednak podkreślić trzeba, że nie zostało udowodnione, aby koszty te zostały poniesione, a jeśli tak - w jakiej wysokości.

Nietrafiony okazał się również zarzut obrazy art. 409 k.c. Po pierwsze, to na pozwanej spoczywał ciężar wykazania braku aktualności wzbogacenia. Sąd nie był natomiast zobligowany do działania w tym zakresie z urzędu. Po wtóre, pamiętać należy, że od konieczności zwrotu korzyści uwalnia tylko takie zużycie, które nie łączy się z uzyskaniem ekwiwalentu czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego. Wszelkie zatem przypadki wyzbycia się (utruty) korzyści połączone z zaoszczędzeniem sobie wydatków z własnego majątku przesłanki tej nie wyczerpują. Spłata własnego długu, choć prowadzi do wydania części środków pieniężnych składających się przedmiot nienależnego świadczenia, nie wpływa na umniejszenie stanu wzbogacenia, skoro przez zapłatę długu zmniejszyły się pasywa, a tym samym nastąpił wzrost majątku wzbogaconego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2014 r., II CSK 779/13).

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Apelacyjny uznał, że pozwana pozostaje wzbogacona co do kwoty 165.190 zł. Data wymagalności wierzytelności powódki została określona w sposób właściwy przez Sąd Okręgowy. Korekty wymagało natomiast rozstrzygnięcie co do kosztów procesu, albowiem stosunek, w jakim powódka wygrała proces obniżył się do 67%. W konsekwencji na jej rzecz z tego tytułu należało zasądzić na podst. art. 100 k.p.c. 1497 zł ((...) 67%) - ((...) 33%). Zmniejszeniu uległa także wysokość nieuiszczonych kosztów sądowych w części przypadającej na pozwaną ((...) \times 5% - 400 zł).

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosków dowodowych zgłoszonych w apelacji, uznając je za spóźnione. Nie było bowiem żadnych przeszkód, aby w sposób prawidłowy zostały przedstawione przed Sądem pierwszej instancji. Postępowanie apelacyjne nie może być również wykorzystywane do obchodzenia skutków przewidzianych przez art. 162 k.p.c.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po obu stronach ograniczyły się do wynagrodzenia profesjonalnych pełnomocników przyjęto art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §2 pkt 6 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.). Sąd odwoławczy zważył w tym zakresie, że powódka w stosunku do wartości przedmiotu zaskarżenia uległa w swoim żądaniu jedynie nieznacznie.

SSA Marek Boniecki SSA Anna Kowacz-Braun SSA Józef Wąsik